

Wybrane uwarunkowania kontynuowania zawodu rodziców przez dzieci. Próba interpretacji pedagogicznej

W literaturze pedagogicznej często podkreśla się fakt, że to rodzina ma decydujący wpływ na rozwój dziecka i determinuje jego zawodową orientację. To w niej dziecko styka się po raz pierwszy z różnymi zawodami wykonywanymi przez jego rodziców, dziadków, czy też innych krewnych. Opowiadają oni o swojej pracy zawodowej, jej wynikach, radościach i problemach z nią związanych. Rodzice również są głównym źródłem informacji zawodowej i wywierają znaczący wpływ na ostateczny kształt decyzji zawodowej swoich dzieci [por. Sowa 1990; Podoska-Filipowicz 1996; Kargulowa 2006 i inni].

W wielu rodzinach kultywowane są tradycje zawodowe. Tradycja przekazywania zawodu w rodzinie sięga czasów średniowiecza, gdy jego tajniki (lub warsztat pracy) przechodziły z ojca na syna, a decydowały o tym względy ekonomiczne. Ważnym czynnikiem były także więzi emocjonalne łączące rodzinę z danym warsztatem pracy (rodziny dysponujące własnym warsztatem to przeważnie rolnicy, rzemieślnicy, osoby uprawiające tzw. zawody wolne) [Rachalska 1984, s. 132-133].

„Dziedziczenie” zawodu, rozumiane jako kontynuacja zawodów rodzinnych, mimo zmian, jakie zachodzą w tej sferze życia, jest nadal częstym zjawiskiem. W literaturze z lat 80. wskazywano, że tendencja do dziedziczenia zawodów rodziców zwiększa się wraz ze wzrostem pozycji społecznej rodziny. Ponadto podkreślano, że chłopcy częściej wybierają zawody ojców, a dziewczęta – zawody matek [Bańka 1983, za: Krzeszewska 1989, s. 16; por. też: Turska 2000, s. 23]. Prawidłowości tego typu obserwowane są również obecnie. Osoby „dziedziczące” daną profesję spotykają się w domach

z problemami określonej pracy zawodowej, oswajają się z nimi, zaczynają się nimi interesować, i w końcu współuczestniczyć w ich rozwiązywaniu. Jeśli rodzice są mocno zaangażowani w to, co robią, dziecko jest często nieświadomie zaabsorbowane danym rodzajem pracy. Szczególnie jest to zauważalne w niektórych zawodach – np. nauczyciela, lekarza. Można mówić nawet o „dziedziczeniu społecznym” dzięki wczesnemu wchodzeniu dziecka w sprawy określonego zawodu któregoś z rodziców [Rachalska 1984, s. 133-134]. Kontynuowanie zawodu rodziców należy uznać za zjawisko pozytywne, ale tylko wtedy, gdy dziecko samodzielnie podejmuje określoną decyzję, a nie wtedy, gdy jest to wybór dokonany pod presją rodziców [Bańka 1983, za: Turska 2000, s. 23].

Zawód jest głównie kategorią ekonomiczno-socjologiczną, ale również pedagogiczną, którą charakteryzują cztery dopełniające się cechy:

- 1) jest to układ wyodrębnionych i powtarzanych czynności człowieka,
- 2) określa jego pozycję społeczno-zawodową,
- 3) stanowi źródło jego utrzymania,
- 4) wymaga specjalnego przygotowania zawodowego [Wiatrowski 2005, s. 99].

Zawody dzielone są ogólnie na wyuczone i wykonywane. *Pierwsze, rozumiane są jako całościowy kształt wiedzy, umiejętności i predyspozycji pracownika nabytych w szkole i (lub) w praktyce, który potwierdzony jest posiadaniem świadectwem lub dyplomem i umożliwia mu wykonywanie wewnątrznie spójnego zespołu czynności użytecznych*, natomiast *drugie zawody wykonywane charakteryzuje wykonywanie wewnątrznie spójnego zespołu czynności społecznie użytecznych, wynikającego z jednostkowego podziału pracy, w celu zaspokojenia istotnych potrzeb życiowych* [ibidem, s. 101]. Zdaniem Zygmunta Wiatrowskiego zgodność zawodu wyuczonego z wykonywanym jest rozwiązaniem optymalnym. Współcześnie jednak dokonujące się przemiany w wielu dziedzinach życia, które przyczyniają się do powstawania nowych zawodów i specjalności już nie na przestrzeni stulecia, lecz zaledwie lat, a nawet miesięcy. W związku z tym istnieje duże prawdopodobieństwo, że uczeń czy student zdobywający określoną profesję w szkole spotka się po jej zakończeniu z zupełnie nieznanymi sobie wcześniej zawodami, które będzie mógł/musiał wykonywać w swoim życiu. Stąd też najbardziej pożądaną cechą współczesnego pracownika jest zdolność szybkiego przystosowania się do zmian w sferze zawodowej i świadomość, że w przyszłości będzie zmienił kilkakrotnie pracę, a także zawód.

Na wybory zawodowe człowieka ma wpływ wiele czynników. W literaturze z minionych lat wymieniono obiektywne i subiektywne czynniki społeczne determinujące wybór szkoły i zawodu przez młodzież. Do czynników obiektywnych zaliczono takie, które wynikają z sytuacji społecznej rodziców (przy-

należność społeczna, wykształcenie i miejsce zamieszkania) oraz wiek badanych, natomiast do czynników subiektywnych ukształtowane w określonych warunkach społecznych w świadomości młodzieży oceny i przekonania w odniesieniu do problemów wyboru szkoły i zawodu (czynniki werbalnie uznane za istotne i realne) [Siedlak 1975, s. 140-147]. Mimo upływu lat niewiele się zmienia w kwestii powyższych determinantów. Alicja Kargulowa – nawiązując do innych autorów – wskazuje, że określając prawidłowości dotyczące wyborów zawodowych przeważnie poszukuje się zależności między cechami społecznymi badanych a ich drogą do zawodu. Cechy społeczne najczęściej dzieli się na dwie grupy. Pierwsza grupa to: cechy „przypisane” (miejsce zamieszkania, pochodzenie społeczne, środowisko, płeć, rodzaj ukończonej szkoły), w drugiej uwzględnia się takie cechy, jak: uzdolnienia, zainteresowania, motywacje, aspiracje do kształcenia i aspiracje zawodowe [2006, s. 86]. Pozycja społeczna, jaką zajmują rodzice, ich wykształcenie, zawody wyuczone i wykonywane, styl życia, dążenia, zamożność, miejsce zamieszkania – wszystko to oddziałuje na pozycję dziecka, a zarazem na jego drogę zawodową. Warto zatem podjąć wysiłek, by stwierdzić czy i w jakim zakresie zawody rodziców (zarówno wyuczone, jak i wykonywane) wpływają na decyzje i wybory współczesnej młodzieży dotyczące ich drogi zawodowej.

Z uwagi na to, że dążenie (tendencja) do kontynuowania zawodu rodziców przez dzieci może pojawiać się u młodego człowieka w różnym wieku i na różnych poziomach kształcenia zawodowego, badania pilotażowe zostały przeprowadzone w zasadniczej i średniej szkole zawodowej oraz w szkołach wyższych. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety, który składał się z pytań otwartych dotyczących zawodu wyuczonego ojca i matki, zawodu wykonywanego przez ojca i matkę, zawodu do którego przygotowuje się młodzież w szkole, do której uczęszcza oraz zawodu jaki chciałaby wykonywać w przyszłości. Uzyskane wyniki pozwoliły porównać zawody już wybrane przez młodzież oraz ich przyszłościowe preferencje z zawodami wyuczonymi i wykonywanymi przez rodziców. Grupa badawcza została tak dobrana, aby uchwycić w miarę pełny obraz odmiennych branż zawodowych. W kręgu zainteresowań znalazła się młodzież ucząca się zawodu sprzedawcy, mechanika, ekonomisty, pedagoga, lekarza i fizjoterapeuty. Zamiarem autorki było również objęcie sondażem studentów prawa, ale z powodów niezależnych od badaczki zamiar ten nie został zrealizowany.

Badaniami objęto 230 osób, z tego na poziomie szkoły zasadniczej 50 respondentów, na poziomie szkoły średniej – 60 oraz na poziomie wyższym – 120. Na poziomie zasadniczym zbadano uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Chełmnie z klasy I i III Zasadniczej Szkoły Zawodowej przygotowujących się do zawodu sprzedawcy. Zdecydowaną ich większość (90%) stanowią kobiety. Ponad połowa badanych (60%) to osoby w wieku 18-19

lat, znaczna część (34%) ma 16-17 lat. Ankietowani oceniają siebie najczęściej jako uczniów dobrych (56%) i dostatecznych (30%). Większość z nich (64%) zamieszkuje wsie, a duża część (34%) miasto Chełmno. Na poziomie średnim w sondażu diagnostycznym wzięli udział uczniowie z Technikum Mechanicznego (28 mężczyzn) i Technikum Ekonomicznego (32 osoby – kobiety 68,8%; mężczyźni 31,2%,) z klas I uczęszczających do tego samego Zespołu Szkół co respondenci kształcący się w zawodzie sprzedawcy. Ankietowani z Technikum, to głównie osoby w wieku 16-17 lat (93,4%). Badani twierdzą, że otrzymują przeważnie dobre (42,6%) i dostateczne (45,6%) oceny. Pochodzą oni w znacznej mierze z Chełmna (52,5%), ale także z okolicznych wsi (47,5%). Badania sondażowe zostały przeprowadzone również na poziomie szkół wyższych. Objęto nimi 70 studentów kierunku Pedagogika (różne specjalności – rok II) z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i 50 studentów Collegium Medicum w Bydgoszczy (10 osób z kierunku lekarskiego i 40 z fizjoterapii – rok I). Studentki Pedagogiki (97,1%) stanowią zdecydowaną większość ankietowanych. Większość jest także w wieku 20-21 lat (87,1%). Respondenci oceniają siebie najczęściej jako studentów dobrych (72,9%). W przypadku studiów medycznych większość również stanowią kobiety (66%). Młodzież w przedziale 19-20 lat stanowi 72% ogółu. Oceny otrzymywane na studiach to głównie oceny dobre (56%) i dostateczne (42%). Najwięcej badanych studentów mieszka w miastach powiatowych (38,5%) i wojewódzkich (27%).

Z uwagi na to, że wykaz nazw zawodów jest bardzo szeroki i nie sposób w tym opracowaniu przytoczyć wszystkich zawodów wyuczonych i wykonywanych przez rodziców, które zostały wymienione przez ankietowanych skupiono się tylko na tych, które są ilościowo ważne dla analizowanego zjawiska.

Ponad połowa uczniów (54%) przygotowująca się obecnie do zawodu sprzedawcy chce wykonywać go także w przyszłości. Spora część (14%) nie wie jeszcze, jaki zawód chciałaby wykonywać w swoim życiu. Pozostali badani wskazują liczne preferowane zawody. Najczęściej są to zawody: barmana (8%), fryzjera (6%), krawcowej, weterynarza (po 4%), a także sekretarki, „wojskowego”, policjanta, prawnika i stewardesy.

Część badanych uczniów nie wskazała wyuczonego zawodu rodziców (w przypadku ojca było to 40% badanych; matki – 36%). Być może nie są dzieciom znane nazwy zawodów wyuczonych rodziców lub też rodzice nie mają takiego zawodu. Ankietowani podawali też w sporej liczbie, że rodzice są bezrobotni (matki – 52%, ojcowie – 32%). Dotyczy to jednak zawodu nie tyle wyuczonego, co wykonywanego.

Biorąc pod uwagę zgodność zawodów rodziców i dzieci (stan faktyczny i preferencje) stwierdzono najwyższy wskaźnik tej zgodności w przypadku

zawodu sprzedawca. Oznacza to, że ponad połowa (54%) uczniów kształcących się w tym zawodzie, chcąc go wykonywać w przyszłości, posiada swój „pierwotny” zawodowy w matce (wyuczony zawód sprzedawca ma 26% matek, a 14% ten zawód również wykonuje). Ze względu na to, że zdecydowana większość badanych to uczennice można przypuszczać, że sugerowały się one przy podejmowaniu decyzji zawodowych właśnie wyborami matek. Zgodność można też zauważyć w przypadku innego zawodu – krawcowa. Dla 12% matek ankietowanych jest to wyuczony zawód, a wykonuje go 6%. Część uczennic (4%) chciałaby w swoim życiu być krawcowymi, tak jak ich matki. Ojców „handlowców” z wykształcenia jest 4%, a 2% wykonuje ten zawód. Jeden z badanych chce, tak jak ojciec pracować jako „wojskowy”. Na podstawie powyższych wyników badań można stwierdzić, że wyuczone i wykonywane przez rodziców zawody w znacznym stopniu rzutują na wybory zawodowe ich dzieci, kształcących się na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej.

Zjawisko kontynuowania zawodów rodziców przez dzieci można także zaobserwować u młodzieży uczącej się w średnich szkołach zawodowych. Prawie połowa uczniów (46,4%) z Technikum Mechanicznego chce w przyszłości wykonywać zawód mechanika (różne specjalności)/kierowcy-mechanika. Spora część (14,3 %) nie wie do tej pory, jaki zawód chciałaby wykonywać w swoim życiu. Pozostali badani wskazują następujące nazwy zawodów, które chcieliby wykonywać: elektronik, strażak, prezenter sportowy, informatyk, archeolog, ochroniarz i radiotelegrafista. Dwie osoby wskazały, że pragną w przyszłości przejąć firmę po ojcu/po rodzicach.

Część badanych uczniów nie podała wyuczonego zawodu rodziców (w przypadku ojca było to 10,7%; matki – 21,4%). Prawdopodobnie i w tym przypadku nie są dzieciom znane nazwy zawodów wyuczonych rodziców, bądź też rodzice nie mają takiego zawodu. Ankietowani podawali też, że aż połowa matek i część ojców (17,9%) nie pracuje (dane te dotyczą zawodu wykonywanego przez rodziców).

Nawiązując do zgodności zawodów rodziców i dzieci (stan faktyczny i preferencje) stwierdzono najwyższy wskaźnik w przypadku zawodu mechanik. Oznacza to, że prawie połowa uczniów (46,4%) w tym zawodzie, chcąc go wykonywać ma swój „pierwotny” zawodowy w ojcu (wyuczony zawód technik–mechanik, mechanik o różnych specjalnościach, operator maszyn ma 53,6% ojców i przez 35,7% ojców jest on wykonywany). Wydaje się, że na wybór zawodu przez respondentów (100% mężczyźni) duży wpływ miał właśnie ojciec. Zgodność można również zauważyć w przypadku innych zawodów. Radiotelegrafistą i strażakiem chcą być ci badani, których ojcowie pracują w tym zawodzie. Czterech ojców (14,3%) jest kierowcami i trzech uczniów (10,7%) – ich dzieci chce wykonywać ten zawód. Tylko jedna z ma-

tek z wykształcenia jest technikiem mechanikiem. Można przypuszczać, że ankietowani ze względu na swoją płć kierowali się przy podejmowaniu określonych decyzji raczej zawodami swoich ojców.

Zgodność zawodu, do którego młodzież przygotowuje się w Technikum z zawodami grupy ekonomicznej wykazało 28,1%, wypisując nazwy przyszłych zawodów, takich jak: bankowiec, księgowy, ekonomista. Niewielki odsetek (9,4%) nie wie jeszcze, jaki zawód chcieliby wykonywać w przyszłości. Znaczna część badanych chce być nauczycielem/pedagogiem/psychologiem (21,9%); dyrektorem/prezesem/kierownikiem (18,8%), ale nie wiadomo w jakiej dziedzinie, ponieważ nie została ona podana (jeśli przyjąć, że chodzi o branżę ekonomiczną, to wówczas zgodność wzrasta do 46,9%). Pozostali podawali następujące preferowane zawody: policjant, lekarz, informatyk, dziennikarz, prawnik, sekretarka, sprzedawca.

Część respondentów nie wskazała wyuczonego zawodu rodziców (odnośnie ojca było to 9,4% badanych; matki – 21,9%). Tutaj także być może nie są ankietowanym znane nazwy zawodów wyuczonych rodziców lub też rodzice nie mają takiego zawodu. Znaczna liczba uczniów (25%) podawała także, że ich matki nie pracują zawodowo. W zawodach ekonomicznych wyuczonych (i tyle samo je wykonuje) jest tylko 6,2% matek. Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że w przypadku uczniów z Technikum Ekonomicznego kontynuacja zawodu rodziców jest widoczna w minimalnym stopniu. Może wiązać się to z tym, że znaczna część rodziców ma zawód wyuczony (ojciec – 21,9%, matka – 15,6%) i wykonywany (ojciec – 34,4%, matka – 34,4%) rolnik i wszyscy oni mieszkają na wsi.

Zgodność z zawodem, do którego młodzież przygotowuje się na studiach pedagogicznych z zawodem, który chce wykonywać w swoim życiu wykazuje prawie $\frac{3}{4}$ (72,9%) badanych, podając przy tym również różne specjalności pedagogiczne. Niewielki odsetek (8,6%) nie wie w dalszym ciągu, jaki zawód chcieliby wykonywać w przyszłości; 2,9% chce być psychologiem/terapeutą. Pojedyncze wskazania dotyczyły następujących zawodów: lekarz, tłumacz, kurator, historyk sztuki, animator kultury, aktorka, masażysta, dziennikarz, trener tańca towarzyskiego; jedna odpowiedź brzmiała: *nie chciałabym pracować zawodowo*.

Nieliczni studenci nie podali zawodu wyuczonego swoich rodziców (w przypadku ojca było to 8,6% respondentów; matki – 7,1%). Ankietowani wskazywali w pytaniu dotyczącym zawodu wykonywanego przez ich rodziców, że część z nich jest bezrobotna (ojcowie – 10%; matki – 22,9%).

Kontynuacja zawodu matki jest bardziej zauważalna niż ojca. Biorąc pod uwagę zgodność zawodów matek i dzieci stwierdzono najwyższy wskaźnik dotyczący zawodu pedagoga. Najwięcej (obok zawodów wyuczonych i wykonywanych z branży ekonomicznej) jest pedagogów/nauczycielek matek

(wykształconych – 20%, a 17,1% z nich pracuje w tym zawodzie). Ojcowie wykształceni pedagogzy, nauczyciele różnych przedmiotów stanowią 5,7%, a tylko dwóch z nich pracuje w szkolnictwie.

W przypadku studiów medycznych prawie wszyscy (96%) studenci przygotowujący się do zawodu lekarza lub fizjoterapeuty chcą wykonywać go także w przyszłości. Tylko jedna osoba chce być prawnikiem i jedna osoba nie wie jeszcze, jaki zawód chciałaby wykonywać. Ojców – wykształconych lekarzy o różnych specjalnościach jest 14%, tyle samo pracuje jako lekarz. Matek – wykształconych i praktykujących lekarzy jest 10%. Wykształconych pielęgniarek i położnych jest 10% i 8% z nich pracuje w wyuczonych zawodach; 4% jest wykształcona w zawodzie farmaceuty. Można również przyjąć nazwę „branża medyczna” i wówczas po połączeniu powyższych wyuczonych zawodów matek zauważa się, że prawie $\frac{1}{4}$ z nich (24%) w jakiś sposób odpowiada wyborom ich dzieci. Mimo, że zawody medyczne nie są dominującymi zawodami rodziców, to można zauważyć zjawisko kontynuacji zawodu przez badanych studentów. W porównaniu z powyższymi grupami badanych można zauważyć, że branża lekarska czy szerzej medyczna pojawiała się wówczas tylko incydentalnie.

Wnioski ogólne

W badaniu ankietowym brało udział 230 osób, z czego większość stanowiły kobiety. W kontynuowaniu zawodu rodziców przez dzieci widać wyraźny wpływ płci. Częściej kobiety sugerowały się zawodami swoich matek, a mężczyźni swoich ojców. Zauważyć można również, że im niższy poziom kształcenia zawodowego, tym więcej rodziców badanej młodzieży pozostaje bez pracy i w znacznej liczbie nie są znane dzieciom nazwy zawodów wyuczonych rodziców lub też nie mają oni takiego zawodu. W takim przypadku trudno jest rozpatrywać zjawisko dziedziczenia zawodu. Im wyższy stopień kształcenia, tym więcej rodziców z tytułami techników, inżynierów i magistrów. Przeważnie ojcowie respondentów pracują w zawodach branży mechanicznej, natomiast matki uczniów szkół zasadniczych i średnich w dużej mierze są osobami bezrobotnymi, a studentów głównie wykonują zawody w sektorze ekonomicznym i pedagogicznym oraz posiadają adekwatne wykształcenie. Znaczna część rodziców jest rolnikami, ale żadne z dzieci nie chciałoby odziedziczyć ich gospodarstwa rolnego. Największa zgodność zawodu, do którego przygotowuje się młodzież i zawodu, jaki chciałaby wykonywać w przyszłości występuje na poziomie wyższym (przyszli: pedagogzy – 72,9%; lekarze, fizjoterapeuci – 96%); na poziomie zasadniczym

i średnim około połowa badanych osób wskazuje na adekwatność wybranego i preferowanego zawodu (przyszli: sprzedawcy – 54%, mechanicy – 46,4%, ekonomiści – 46,9%).

W oparciu o wyniki badań można twierdzić, że nadal istnieje zjawisko „dziedziczenia” zawodów, czyli przekazywania ich z pokolenia na pokolenie, bo to przecież: *rodzice kształtują stosunek dziecka do pracy, wdrażają je do niej poprzez stawianie pierwszych zadań i określenie obowiązków. Poza tym rodzice są często wzorem, który dzieci naśladowują* [Wojtasik 1997, s. 59]. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie środowisko rodzinne, zawody wyuczone i wykonywane przez rodziców w znaczącym stopniu warunkują wybory zawodowe swoich dzieci. Wbrew obiegowym opiniom, zjawisko kontynuacji zawodów jest wciąż zauważalne. Warto zagadnienie to włączyć w treści współpracy szkoły i rodziny.

Literatura:

Bańka D., *Psychologiczne uwarunkowania perspektyw zawodowych młodzieży*, Katowice 1983.

Kargulowa A., *O teorii i praktyce poradnictwa: odmiany poradniczego dyskursu: podręcznik akademicki*, Warszawa 2006.

Krzyszewska B., *Współpraca szkoły z rodzicami w przygotowaniu uczniów do wyboru zawodu*, Warszawa 1989.

Podoska-Filipowicz E., *Podstawy zawodoznawstwa, orientacji i poradnictwa zawodowego*, Bydgoszcz 1996.

Rachalska W., *Wybór zawodu a wychowanie przez pracę w rodzinie*, Warszawa 1984.

Siedlak J., *Wybór szkoły i zawodu*, Koszalin 1975.

Sowa J., *Środowiskowe i wychowawcze uwarunkowania wyboru zawodu przez młodzież niepełnosprawną*, Rzeszów 1990.

Turska E., *Od zabawy do pracy*, Katowice 2000.

Wiatrowski Z., *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2005.

Wojtasik B., *Warsztat doradcy zawodowego*, Warszawa 1997.